



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

13 października 2021 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Wieczorek

Protokolant: Katarzyna Donocik

po rozpoznaniu na rozprawie 29 września 2021 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Bankowi Millennium S.A. w Warszawie

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej Banku Millennium S.A. w Warszawie łącznie na rzecz powodów małżonków [REDACTED] kwotę 57.744,36 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset czterdzieści cztery złote trzydzieści sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:
  - od kwoty 57.624,07 zł od dnia 03 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 120,29 zł od dnia 01 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;
- II. zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 6.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] wnieśli o zasądzenie od Euro Bank S.A. we Wrocławiu (obecnie Bank Millennium S.A. w Warszawie) kwoty 57.624,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesowymi wg norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że w dniu 25.11.2008 r. zawarli ze stroną pozwaną umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego nr [REDAKTOWANE] na kwotę 270.055,00 zł, na zakup nieruchomości na rynku wtórnym. Wskazali, że umowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jego treści. Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez Euro Bank S.A., który nie został jednak doręczony powodom w dniu zawarcia umowy.

Podnieśli, że zawarte w tej umowie oraz regulaminie postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu do waluty CHF (§ 1 ust. 3.5, § 1 ust. 4 i § 7 ust. 6 umowy oraz § 2 pkt 14 i 20, § 4 ust.1 zdanie drugie, § 6 ust. 1 zdanie drugie, § 8 ust. 10 i § 11 ust. 5 Regulaminu) mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ponieważ przyznają bankowi prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego kształtowania wysokości kursu franka szwajcarskiego na potrzeby umowy, a w konsekwencji swobodnego ustalania salda kredytu i wysokości poszczególnych rat kredytowych. Powodowie nie mieli bowiem możliwości kontroli sposobu ustalania przez bank kursu franka, a bank w ten sposób przeniósł na nich całe ryzyko kursowe, zabezpieczając wyłącznie swoje interesy, bez przyznania jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz bez możliwości kontrolowania przez powodów działań podejmowanych przez bank. Zatem uiszczony na podstawie abuzywnych postanowień świadczenia na rzecz banku są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi. W ocenie powodów należy uznać, że niedozwolone postanowienia umowne dotyczą jedynie świadczeń pobocznych stron, jednak nie wykluczają uznania, że dotyczą one świadczenia głównego i są sformułowane w sposób niejednoznaczny, gdyż odwołują się do czynników nieobiektywnych, zależnych wyłącznie od jednostronnej dowolnej decyzji banku.

Działanie banku stało w sprzeczności z wydaną w 2006 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendację S dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Zgodnie z tymi zaleceniami w każdej umowie powinny znaleźć się zapisy dotyczące m.in. sposobów i terminów ustalania kursów waluty, na podstawie których ustalana jest wartość rat kapitałowo – odsetkowych. W kwestionowanych postanowieniach umowy wskazano jedynie termin ustalania rat, nie został natomiast wskazany sposób ustalania kursów walut na potrzeby określania wysokości rat do spłaty.

Powodowie podnieśli, że w przedmiotowej umowie bank zastosował w rzeczywistości dwa mierniki wartości, tj. odpowiedni kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF, co powoduje, że powodowie zobowiązani mieli być do zapłaty wyższych rat kapitałowo – odsetkowych i wyższego kapitału kredytu, nawet wówczas, gdyby kurs waluty – rzekomo będący miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia – w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. Zdaniem powodów cały mechanizm łącznego stosowania tych dwóch mierników wartości (kursu kupna i kursu sprzedaży) kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przyjęcie niejednolitego miernika wartości stanowi niczym nieuzasadniony zabieg generujący zysk po stronie banku w oderwaniu od jakichkolwiek zmian kursów walut obcych. Zastosowanie takiego mechanizmu sprowadza się do nałożenia

na powodów obowiązku zapłaty odsetek od kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu.

W ocenie powodów kwestionowana klauzula nie określa świadczeń głównych stron. Jako abuzywna nie wiąże ona powodów, co prowadzi do wniosku, że łącząca strony umowa nie zawiera skutecznych postanowień dotyczących waloryzacji. W konsekwencji bank powinien zwrócić powodom tę część świadczeń uiszczonych na poczet wykonania umowy, która stanowi różnicę pomiędzy ratami zwaloryzowanymi a ratami wyliczonymi bez zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Ewentualnie na wypadek nieuwzględniania twierdzeń powodów, w świetle których klauzula waloryzacyjna nie określała głównych świadczeń stron, należy stwierdzić, że klauzula ta określając główne świadczenie stron również podlega badaniu pod kątem abuzywności, gdyż pozbawiona jest przymiotu jednoznaczności. Brak określenia głównych świadczeń jednej ze stron umowy w ocenie powodów powinien skutkować nieważnością całej umowy. W takim wypadku roszczenia powodów stanowią również świadczenia nienależne, do których zwrotu zobowiązany jest bank.

Powodowie wskazali także na sprzeczność umowy z art. 69 ust. 1 i ust.2 ustawy prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy. W świetle powyższej normy bank mógł czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast w spornej umowie bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie waluty. Jednocześnie zgodnie z powołaną normą wzajemne świadczenia stron powinny być w umowie wyraźnie określone. Tymczasem w spornej umowie została określona wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, nie zostały natomiast jednoznacznie określone świadczenia powodów, tj. salda kredytu, sposobu jego wyliczenia oraz zasady ustalania wysokości rat. W konsekwencji powodowie nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia i to nawet w przypadku, gdyby zarówno kurs waluty jak i wysokość oprocentowania były niezmiennie przez cały okres trwania umowy. Naruszenie normy art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego zdaniem powodów skutkuje nieważnością umowy.

Powodowie nie kwestionując samej umownej dopuszczalności waloryzacji na gruncie zasady swobody umów, podnosili, że przyjęty miernik – w postaci kursu franka – nie spełniał swojej funkcji w postaci utrzymania świadczenia w pierwotnej wartości i zapobiegania inflacji. Od dnia zawarcia umowy doszło do istotnego osłabienia złotówki względem franka szwajcarskiego, natomiast nie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w rozumieniu całokształtu zjawisk ekonomicznych. Przyjęty przez stronę pozwaną sposób waloryzacji w rzeczywistości prowadził do powstania dodatkowego zysku po stronie banku. Zaburzał również równowagę stron. Pozwany bank mógł co najwyżej stracić wyrażoną w złotych polskich kwotę kredytu, tymczasem zobowiązanie powodów po przeliczeniu na złote polskie mogło osiągnąć niczym nie ograniczoną wysokość na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Powodowie wskazali, że kwota objęta żądaniem pozwu stanowi sumę nadpłat dokonanych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w okresie od 12.01.2009 r. do 12.11.2018 r. Suma rat powinna wynieść 116.802,21 zł, natomiast powodowie uiszcili łącznie w tym okresie kwotę 174.426,28 zł.

W piśmie z dnia 07.02.2019 r. (k. 63) powodowie sprecyzowali, że jedną z podstaw faktycznych żądania zapłaty kwoty 57.624,07 zł jest twierdzenie o nieważności umowy. W takim wypadku posiadają oni roszczenie o zwrot wszystkich dotychczas uiszczonych świadczeń na rzecz Banku. Powodowie mogą żądać jedynie części uiszczonych świadczeń, które w tym wypadku odpowiadają wysokości wskazywanych w niniejszym postępowaniu nadpłat.

W odpowiedzi na pozew (k. 70 i nn.) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu w pierwszym rzędzie wskazała, że pozwany bank zaoferował powodom zarówno kredyt w złotych polskich jak i kredyt indeksowany do CHF. Powodowie zostali nadto poinformowani o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiennej stopy procentowej, co powodowie potwierdzili w formie pisemnego oświadczenia, do którego załącznikiem była symulacja kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji. Powodowie oświadczyli, że mają pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić niekorzystna dla nich zmiana kursu waluty indeksacji, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej, a także ewentualnie również innych opłat. Ponadto podpisując umowę kredytu hipotecznego w § 10 ust. 3 tej umowy oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursu walutowego oraz o tym, że zmiana stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu.

W dalszej kolejności pozwana zaprzeczyła, aby zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, wskazując, że przepis ust. 2 pkt 4a tegoż artykułu stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna regulować szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto, na mocy art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa bankowego poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) oraz dodanie ust. 3 dotyczących bezpośrednio kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, które to przepisy znajdują zastosowanie również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Z powyższego wynika zatem dopuszczalność denominowania lub indeksowania kredytu do waluty obcej zarówno na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów jak i na gruncie przepisów dotychczasowych.

Pozwana wskazała także, że klauzula indeksacyjna przewidziana w spornej umowie, nie może być utożsamiana z klauzulą waloryzacyjną, której celem jest zachowanie wartości nabywczej pieniądza w czasie. Celem zastosowania waluty indeksacyjnej było umożliwienie kredytobiorcom korzystania z preferencyjnej stopy oprocentowania kredytu LIBOR. W chwili zawarcia umowy wysokość rat kredytów indeksowanych do CHF była niższa od rat kredytów udzielonych w złotych polskich.

Mechanizm indeksacji kredytu jest bezpośrednio skorelowany z transakcjami walutowymi realizowanymi przez Bank w celu sfinansowania i obsługi kredytów oraz kosztami ponoszonymi w związku z tymi transakcjami. Bank również ponosi ryzyko kursowe związane z wykonaniem umowy, ponieważ zawiera rzeczywiste transakcje na rynku międzybankowym mające na celu pozyskanie lub zbycie waluty.

Pozwana wskazała również, że postanowienia dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej zostały indywidualnie uzgodnione przez strony i nie były narzucone powodom przez bank. Powodowie złożyli wniosek kredytowy o przyznanie im kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF oraz potwierdzili w formie pisemnego oświadczenia, że mieli możliwość zaciągnięcia kredytu w złotych polskich, ale świadomi ryzyka kursowego wybrali kredyt indeksowany do waluty obcej. Kredytobiorcy posiadali ponadto zdolność kredytową na zaciągnięcie kredytu w PLN. Skoro zatem do podpisania umowy kredytu indeksowanego do CHF doszło na skutek świadomej decyzji powodów, to nie sposób przyjąć, aby bank jednostronnie narzucił powodom treść przedstawionej umowy kredytowej, zwłaszcza w zakresie postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych.

Strona pozwana nie zgodziła się również z tym, aby postanowienia dotyczące klauzul indeksacyjnych pozostawały sprzeczne z dobrymi obyczajami i aby rażąco naruszały interesy

powodów. Strona pozwana wskazywała, że ustalanie przez nią kursów walut nie miało charakteru dowolnego ani niczym nieograniczonego. Zawsze odnosiło się ono do kursu sprzedaży danej waluty na rynku międzybankowym. Począwszy od 2012 r. sposób ustalania kursów walut był regulowany w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez Euro Bank S.A. Kursy walut miały charakter rynkowy a sposób ich ustalania był analogiczny jak sposób ustalania średnich kursów walut przez NBP.

Z ostrożności procesowej pozwana wskazała, że ewentualna abuzywność postanowień spornej umowy kredytu dotyczących indeksacji może odnieść skutek co najwyżej w zakresie odesłania do tabel kursowych banku i nie może prowadzić do zmiany charakteru umowy. Wyrugowanie z umowy w całości wszystkich postanowień określających zasadę indeksacji stanowiłoby nieuprawnioną ingerencję przez Sąd w treść ustalonego przez strony stosunku zobowiązaniowego prowadzącą do zmiany charakteru umowy. Abuzywność odesłania do tabel kursowych banku nie powoduje niemożności wykonania umowy ani pierwotnej ani następczej, ponieważ kurs CHF to powszechny wskaźnik rynkowy. Strona pozwana wskazała, że właściwym kursem waluty, który mógłby mieć zastosowanie w celu realizacji zasady indeksacji, mógłby być kurs średni NBP. Istnieje w polskim prawie norma dyspozytywna art. 358 § 2 k.c., która wprost odwołuje się do kursu średniego NBP. Przed wejściem w życie tego przepisu zasada stosowania kursu NBP stanowiła ustalony zwyczaj. Stosowanie tego wskaźnika zostało usankcjonowane w orzecznictwie SN.

Niezależnie od powyższego, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów, wskazując, że podstawą prawną zgłoszonych przez powodów w tym zakresie roszczeń winien być nie wskazywany przez nich art. 410 k.c., a art. 417 k.c., albowiem zarzuty powodów zmierzają faktycznie do wykazania nienależytego wykonania umowy przez bank. Skoro tak, to w stosunku, w jakim roszczenie powodów dotyczy nadpłaconych odsetek przedawnia się ono z upływem 3 lat. W konsekwencji, strona pozwana zarzuciła przedawnienie roszczenia wynikającego z nadpłaty odsetek dokonanej w okresie przed trzema laty od wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Nadto wskazała na przedawnienie wszystkich wpłat dokonanych wcześniej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu. Z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała istnienie sformułowanego przez powodów roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wskazując, że zgodnie z art. 411 pkt. 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Strona pozwana wskazała nadto, że powodowie nie udowodnili wysokości dochodzonej przez siebie kwoty zarzucając, że przedstawione przez powodów wyliczenia są sporządzone nieprawidłowo.

W piśmie z dnia 14.06.2019 r. (k. 286 i nn.) powodowie podtrzymali swoje stanowisko w sprawie. Wskazali, że żądanie zapłaty na podstawie twierdzenia, że cała umowa jest nieważna obejmuje okres od 12 stycznia 2009 r. do 12 listopada 2018 r. i składa się na nie suma kwot w wysokości 57.624,07 zł, w pozostałym zakresie podtrzymując swoje stanowisko. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powodowie podnieśli, że dochodzone tytułem nienależnego świadczenia roszczenie przedawnia się z upływem 10-letniego terminu przedawnienia, który w dniu wniesienia pozwu nie upłynął.

W piśmie z 24 lipca 2019 r. strona pozwana zakwestionowała wyliczenia należności dochodzonej pozwem wynikające z pism powodów.

W piśmie z dnia 16.09.2019 r. (k. 341 i nn.) powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu, wskazując, że domagają się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 57.744,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 57.624,07 zł od dnia 03.01.2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 120,29 zł od dnia doręczenia stronie przeciwnej odpisu pisma zmieniającego żądanie pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie wskazali, że modyfikacja wynika wyłącznie z błędu rachunkowego. Powodowie omyłkowo wskazali bowiem jako wysokość sumy należnych pozwanemu rat

kredytowych w okresie objętym żądaniem pozwu zamiast kwoty 116.681,92 zł, kwotą 116.802,21 zł.

Precyzując podstawę faktyczną żądania, powodowie podali, że dochodzone pozwem roszczenia stanowią świadczenia nienależne uiszczane przez nich z ich majątku wspólnego w okresie od dnia 12.01.2009 r. do dnia 12.11.2018 r. Przyjmując, że umowa jest nieważna, łączna suma świadczeń nienależnych uiszczanych przez powodów w tym okresie wynosi 174.426,28 zł, z czego powodowie domagają się kwoty 57.744,36 zł.

Na wypadek gdyby uznać, że umowa jest nadal ważna mimo abuzywnych postanowień, to suma świadczeń nienależnych uiszczanych przez powodów w okresie od 12.01.2009 r. do 12.11.2018 r. wynosi również 57.744,36 zł.

W ocenie powodów nie jest słuszne twierdzenie strony pozwanej, że nie mogą dochodzić swoich roszczeń zarówno na podstawie uznania postanowień umowy za abuzywne jak i na podstawie nieważności spornej umowy. Niezależnie od tego czy umowa jest w całości nieważna czy nieskuteczne są tylko kwestionowane postanowienia, żądaniem pozwu objęte są świadczenia nienależne.

W piśmie z dnia 17.10.2019 r. (k. 351) strona powodowa poinformowała, że z dniem - 01.10.2019 r. nastąpiło połączenie Euro Banku S.A. z przez przeniesienie całego majątku Euro Bank S.A. na Bank Millennium S.A.

W piśmie z dnia 29.04.2020 r. strona pozwana podniosła, że powodowie do tej pory nie dokonali na poczet umowy wpłat równych pozyskanemu kapitałowi. W związku z tym niezależnie od tego, czy powodowie wywodzą swoje roszczenia z nieważności całej umowy czy tylko z abuzywności poszczególnych klauzul, to dopóki suma rat nie przekracza wartości kapitału, to powodowie nie mogą dochodzić zwrotu uiszczony świadczeń, albowiem nie są one nienależne.

W piśmie z dnia 29.03.2021 r. (k. 543) i z dnia 14.07.2021 r. (k. 570 – 577 v.) strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości.

Na rozprawie 29 września 2021 r. strony podtrzymały swe stanowiska procesowe.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W roku 2008 r. małżonkowie ██████████ zamierzali kupić mieszkanie na własne potrzeby. Chcieli nabyć lokal, w którym mieszkali. W tym celu zwrócili się do pośrednika finansowego, aby ten wyszukał najlepszą ofertę kredytową, która pozwoli na pozyskanie środków w wysokości potrzebnej do kupna tego mieszkania. Okazało się, że powodowie nie mają zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu złotówkowego i po dłuższym okresie przedstawiono powodom ofertę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF, na którą powodowie się zdecydowali, gdyż była to jedyna oferta, która pozwalała na pokrycie ceny kupna mieszkania. Przed zawarciem umowy powód zapoznał się z treścią projektu umowy, nie budziła ona jego wątpliwości. Powodom wskazano, że nie ma możliwości negocjowania umowy. Nie wyjaśniono im szczegółowo mechanizmu indeksacji oraz skutków jego wprowadzenia do umowy, jak też mechanizmu ustalania kursów walut na potrzeby umowy, wskazując, że taki rodzaj umowy pozwala na uzyskanie środków potrzebnych powodom przez to, że jest tańszy, bo oparty na oprocentowaniu dla CHF.

*dowód: przesłuchanie powodów – nagranie rozprawy z 29 września 2021 r. , k. 597*

W dniu 25.11.2008 r. powodowie [REDAKTOWANE] zawarli z Euro Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu umowę kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE]. Na podstawie tej umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 270.055,00 zł na okres 420 miesięcy, z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w Krakowie przy ul. [REDAKTOWANE].

W umowie wskazano, że kredyt jest kredytem indeksowanym w walucie CHF.

Kwota kredytu wyrażona w walucie obcej według kursu kupna waluty określonego w Tabeli obowiązującej w Banku na dzień sporządzenia umowy wynosiła 116.257,70 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku (§ 1 pkt 4 umowy).

Kwoty rat spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej określone były w walucie obcej, a spłacane w PLN, według przeliczenia po kursie sprzedaży danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu poprzedzającym dzień spłaty Raty określonym w Umowie (§ 7 ust. 6 umowy).

Oprocentowanie kredytu określone zostało według zmiennej stopy procentowej, składającej się ze stałej w okresie kredytowania Marży Banku oraz aktualnej w danym kwartale Stopy bazowej ogłaszanej w Tabeli obowiązującej w Banku. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 5,55 %. Zmiana wysokości oprocentowania mogła następować w przypadku zmiany Stopy bazowej określonej dla danej waluty lub zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą indeksacji. O każdej zmianie oprocentowania Bank zawiadamiał Kredytobiorcę i Poręczycieli na piśmie. Kredytobiorca zaś ponosił ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy bazowej mającej bezpośredni wpływ na wysokość miesięcznych rat spłaty. Kredytobiorca zaciągający Kredyt indeksowany do waluty obcej ponosił dodatkowo ryzyko kursowe tj. ryzyko wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu co mogło mieć również wpływ na wysokość innych opłat (§ 6 ust 2 umowy).

**dowód:** umowa kredytu hipotecznego – k. 30 – 49, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych – k. 41 – 44, zaświadczenie o kredycie hipotecznym – k. 47, przesłuchanie powodów – nagranie rozprawy z 29 września 2021 r. , k. 597

W dacie zawarcia umowy obowiązywał w banku regulamin udzielania kredytów hipotecznych oraz Tabelę Opłat i Prowizji, który stanowił integralną część umowy kredytu.

Zgodnie z § 2 punkt 14 tabela oprocentowania, tabela kursów walut oraz tabela opłat i prowizji banku dla kredytów i pożyczek hipotecznych, obowiązujących w banku, miała być dostępna w placówkach, na stronie internetowej oraz pod numerem infolinii telefonicznej, stanowiąc integralną część umowy.

Zgodnie z § 2 punkt 20 kredyt lub pożyczka denominowane o waluty obcej to kredyt lub pożyczka hipoteczna udzielane w PLN, miały być indeksowane kursem waluty obcej wg tabeli obowiązującej w banku.

Zgodnie z § 4 ust. 1 zdanie drugie kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej zgodnie z tabelą. Kredyt hipoteczny uruchamiany był w PLN.

Zgodnie z § 6 ust. 1 Regulaminu kredyt mógł zostać uruchomiony jednorazowo lub wieloetapowo w postaci transz, zgodnie z treścią umowy. Wysokość zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej wyrażona jest w walucie obcej, po przeliczeniu uruchomionych środków po kursie kupna danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu ich uruchomienia.

Zgodnie z § 8 ust. 4 Regulaminu oprocentowanie kredytu bank ustalał w stosunku rocznym wg zmiennej stopy procentowej.

Zgodnie z § 8 ust. 5 Regulaminu oprocentowanie zmienne ustalane jest jako suma 1) zmiennej stopy bazowej, 2) stałej marży banku, określonej w umowie.

Zgodnie z § 8 ust. 6 Regulaminu odsetki od kredytu obliczane od kwoty rzeczywistego aktualnego zadłużenia, płatne są w okresach miesięcznych począwszy od wskazanego w umowie jako dzień spłaty raty.

Zgodnie z § 8 ust. 10 Tabela kursów walut może ulec zmianie w trakcie dnia roboczego. Zmiana kursów walut nie stanowi zmiany umowy i nie podlega doręczeniu na piśmie.

Zgodnie z § 11 ust. 5 Regulaminu kwoty rat kredytu indeksowanego do waluty obcej określone są w walucie obcej, a spłacane w PLN, przeliczane po kursie sprzedaży danej waluty, zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu poprzedzającym spłatę raty określonym w umowie.

**dowód:** regulamin – k. 41-44v.

Na wniosek powodów złożony dnia 05.12.2008 r. kredyt został wypłacony jednorazowo w dniu 11.12.2008 r. w kwocie 265.000 zł (111.668,28 CHF), 3.975 zł (1.675,02 CHF) oraz 1.080 zł (455,10 CHF).

**dowód:** zaświadczenie z 21.11.2018 r. - k. 47-47v, wniosek kredytowy z załącznikiem – k. 130-135, wniosek o wypłatę kredytu – k. 160

Udzielając powodom kredytu Euro Bank S.A. zastosował wzorzec umowy, którym posługiwał się przy udzielaniu kredytów innym kredytobiorcom. Wzorzec ten, w razie wyboru kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie podlegał negocjacjom w zakresie powyżej przytoczonych postanowień.

Powodowie mieli teoretycznie możliwość zawarcia zarówno kredytu w złotych jak i indeksowanego do franka szwajcarskiego. Przed zawarciem umowy kredytu powodom przekazane zostały podstawowe informacje dotyczące różnic pomiędzy kredytem w PLN a w CHF, jednak aby uzyskać kwotę potrzebną na zakup lokalu, w którym zamieszkiwali, powodowie uzyskali jedynie ofertę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

Powodowie mieli ogólną świadomość ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu walut w przypadku kredytu zaciągniętego w CHF. Przy zawieraniu umowy podpisali oświadczenia o tym, że znane są im ryzyka zmiany stopy procentowej i kursu waluty, co nie było szczegółowo z nimi omówione, ani wyjaśnione.

**dowód:** zeznania świadka [REDAKTOWANE] – k. 534-537, zeznania świadka [REDAKTOWANE] – k. 564, wniosek o udzielenie kredytu – k. 130 – 139, oświadczenie o ponoszeniu ryzyka zmiennej stopy kredytowej i ryzyka kursowego – k. 134, symulacja kredytowa – k. 135, symulacja kosztów obsługi kredytu – k. 393 – 403, przesłuchanie powodów-nagranie rozprawy z 29.09.2021 r. , k. 597

Strona pozwana stosowała wewnętrzne tabele kursów walut, ustalając ich wysokość w sposób określony wewnętrznymi procedurami. Kursy walut zmieniały się odpowiednio do zmian rynkowych kursów walut na rynku międzybankowym. Strona pozwana stosowała spread (różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna), wynikający z wewnętrznych ustaleń dokonanych przez zarząd banku, który wynosił początkowo 7% a potem został obniżony do 4 %.



Strona pozwana pozyskiwała środki na kredyt udzielony powodom z kredytu zaciągniętego od swojego zagranicznego kontrahenta, który spłacała w CHF. W przypadku zmiany kursu CHF Bank ponosił wyższe koszty zakupu tej waluty na pokrycie zaciągniętych przez siebie zobowiązań.

**dowód:** zeznania świadka [REDAKTOWANE] – k. 524- 526, protokoły z posiedzenia zarządu Euro Banku S.A. we Wrocławiu wraz z przyjętymi procedurami wyznaczania i publikacji kursów walutowych i regulaminami udzielania pożyczek i kredytów – k. 190 – 209, 135 – 155.

Pismem z 11.12.2018 r. powodowie wystąpili do Euro Banku S.A. z reklamacją umowy kredytu hipotecznego, wskazując na abuzywność postanowień umowy, z których wynika konieczność waloryzacji kwoty kredytu poprzez odniesienie jej do kursu franka szwajcarskiego. W związku z tym wezwali Euro Bank S.A. do zapłaty na ich rzecz w terminie 14 dni kwoty 57.744,36 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego. Wskazali, że świadczenie to stanowi różnicę pomiędzy uiszczanymi przez nich od dnia zawarcia umowy ratami a ratami należnymi, wyliczonymi bez uwzględnienia abuzywnych postanowień o waloryzacji.

Powyższe pismo zostało odebrane przez stronę pozwaną w dniu 18.12.2018 r.

**dowód:** reklamacja z 11.12.2018 r. z wydrukiem ze śledzenia przesyłek – k. 45-46.

W odpowiedzi na reklamację, Euro Bank S.A. wskazał, że umowa kredytu nr [REDAKTOWANE] jest umową nazwaną, której treść określa art. 69 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska umowa kredytu powinna regulować szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wpłaty albo spłaty kredytu (ust. 2 pkt 4a). Wobec zatem dopuszczenia przez Prawo bankowe możliwości zawierania umów kredytowych indeksowanych do CHF nie sposób uznać aby postanowienia tej umowy pozostawały sprzeczne z prawem, a w konsekwencji brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku kredytobiorców o wyeliminowanie z umowy wskazanych przez nich postanowień.

**dowód:** pismo z 21.04.2017 r. – k. 47-48

W okresie od 12.01.2009 r. do 12.11.2018 r. powodowie wpłacili na rzecz strony pozwanej łącznie 174.426,28 zł.

**dowód:** zestawienie spłat kredytu wg stanu na dzień 21.11.2018 r. – k. 50 v- 51. harmonogram spłat kredytu – k. 48-50, informacja o zastosowanym oprocentowaniu kredytu – k. 52-53, zestawienie wpłat dokonywanych w PLN – k. 54, wyciąg z rachunku bankowego – k. 168- 189.

Z dniem 01.10.2019 r. nastąpiło połączenie Euro Bank S.A. z Bankiem Millennium S.A. przez przeniesienie całego majątku Euro Bank S.A. na Bank Millennium S.A.

**dowód:** KRS – k. 353-356.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stan faktyczny w sprawie był w przeważającej mierze bezsporny. Treść zawartej między stronami umowy Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez powodów, których prawdziwości strona pozwana nie kwestionowała. Nie była również sporna wysokość uiszczonych przez powodów na dzień 12.11.2018 r. rat odsetkowo-kapitałowych, wynikających z zestawienia, które wygenerowała sama pozwana.

Uzupełnieniem zebranego materiału dowodowego były zeznania świadków [REDAKTOWANE], pracowników strony pozwanej. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ były one spójne i logiczne, a także korespondowały z zasadami doświadczenia życiowego i wnioskami płynącymi z materiału dowodowego w postaci dokumentów. Dokonując oceny zeznań tychże świadków należało jednak uwzględnić fakt, iż nie posiadali oni szczegółowej wiedzy na temat procesu zawierania umowy z powodami. Świadkowie ci swoją wiedzę o obowiązujących w dacie zawierania tejże umowy w Euro Bank S.A. we Wrocławiu, będącym poprzednikiem prawnym strony pozwanej, zasadach i obowiązkach związanych z udzielaniem kredytów walutowych posiadali z powszechnego charakteru zapisów umownych stosowanych wówczas przez banki. Sąd dał też wiarę zeznaniom powodów, którzy w sposób rzeczowy, szczerzy i korespondujący ze sobą oraz z pozostałymi dowodami przedstawili okoliczności starania się o kredytowanie zakupu mieszkania oraz proces zawierania umowy z bankiem.

Za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, albowiem dowód ten był wnioskowany na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił zatem wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, czy stosowany w tabelach pozwanej kurs nie odbiegał od kursów rynkowych. Dla oceny ważności umowy nie miało to znaczenia, gdyż analizy jej postanowień dokonuje się ex ante, czyli według chwili zawarcia umowy a nie według sposobu jej wykonywania. Z uwagi na fakt, iż Sąd nie jest uprawniony do modyfikowania postanowień umowy tak by odpowiadały one prawu, zbędny był również wniosek o ustalenie sprawiedliwego kursu waluty i przeliczenie wg tego kursu zobowiązania powodów. Ostatecznie w związku z uznaniem za zasadne stanowiska powodów o nieważności całej umowy, oddaleniu podlegał wniosek zgłoszony na poparcie żądania o przeliczenie umowy kredytu z wyeliminowaniem klauzuli waloryzacyjnej. Strona pozwana pismem z 29 marca 2021 r. cofnęła też wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania skutków finansowych ewentualnego stwierdzenia, że umowa łącząca strony jest nieważna.

Sąd pominął także dowody z dokumentów w postaci: sprawozdań finansowych strony pozwanej (k. 210-239), opinii w zakresie stosowania określonych kursów walutowych w rozliczeniach banku z klientami posiadającymi kredyty hipoteczne (k. 240 – 253), wydruku kursu walut (k. 254-257), oceny wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu (k. 259), oświadczenia Prezesa NBP (k. 266- 268), stanowiska Komisja Nadzoru Finansowego (k. 269 – 271), uwag na piśmie związku banków polskich (k. 409-413), odpisów wyroków wydanych w innych sprawach (k. 414 – 441), węzłowych zagadnień dotyczących kredytów walutowych (k. 442 – 454), uznając, iż dowody te nie będą przydatne do ustalenia istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy okoliczności. Dokumenty te nie zawierały informacji związanych stricte z procesem zawierania umowy kredytu z powodami, a jedynie ocenę skutków przewalutowania, stosowania spreadów walutowych przez banki czy skutków uznania postanowień umów kredytowych za niedozwolone. Były to zatem głównie prywatne opinie lub rozstrzygnięcia w jednostkowych

sprawach, prezentujące określone stanowisko w sprawie a nie dowody potwierdzające określone fakty.

Przechodząc do meritum sprawy należy wskazać, że powodowie w piśmie z dnia 16.09.2019 r. (k. 341 i nn.) zmodyfikowali żądanie pozwu, wskazując, że domagają się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 57.744,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 57.624,07 zł od dnia 03.01.2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 120,29 zł od dnia doręczenia odpisu pisma zmieniającego żądanie pozwu do dnia zapłaty. Precyzując podstawę faktyczną żądania, powodowie jednoznacznie wskazali, że dochodzone pozwem roszczenia stanowią świadczenia nienależne uiszczane przez nich z ich majątku wspólnego w okresie od dnia 12.01.2009 r. do dnia 12.11.2018 r. Powodowie wskazali, że ich zdaniem umowa jest w całości nieważna, łączna suma świadczeń nienależnych uiszczanych przez powodów w tym okresie wynosi 174.426,28 zł, z czego powodowie domagają się kwoty 57.744,36 zł. Na wypadek gdyby Sąd uznał, że umowa jest nadal ważna mimo abuzywnych postanowień, to suma świadczeń nienależnych uiszczanych przez powodów w okresie od 12.01.2009 r. do 12.11.2018 r. wynosi 57.744,36 zł.

Sąd co do zasady podzielił stanowisko powodów, że zawarta przez nich umowa o kredyt mieszkaniowy jest nieważna, co czyni zasadnym roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia uiszczanego przez powodów w wykonaniu tej umowy. Niemniej jednak powołaną przez powodów na poparcie tego twierdzenia argumentację Sąd uwzględnił jedynie częściowo.

Za niezasadne Sąd uznał twierdzenie, że umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego w jego ówczesnym brzmieniu. W ocenie Sądu tak wola stron, jak literalna treść umowy jasno wskazują, że zawarta umowa była umową kredytu tzw. denominowanego, a zatem kwota zobowiązania z tytułu kredytu została wyrażona w dwojaki sposób – w kwocie wyrażonej w walucie polskiej i walucie szwajcarskiej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29.04.2015 r. (V CSK 445/14) trafnie rozróżnił walutę zobowiązania od waluty wykonania zobowiązania, wskazując, że „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.” Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 14.07.2017 r. (II CSK 803/16). Postanowienia umowne dopuszczające możliwość przeliczania kwoty kredytu i kwoty rat wedle kursu waluty obcej nie stanowią w szczególności obejścia przepisów wyłączających możliwość waloryzacji kredytów. W orzecznictwie sądowym nie budzi istotniejszych wątpliwości możliwość wyrażenia świadczenia umownego w innym mierniku niż pieniądź polski, również w celu zapewnienia ekonomicznej waloryzacji świadczenia, na mocy art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.12.2006 r., V CSK 339/06). Sąd podziela powyższy pogląd, uznając, że sama zasada walutowości zobowiązania kredytowego nie ma charakteru postanowienia nieważnego, ani zbuzywnego.

W ocenie Sądu zawarta z powodami umowa zawiera postanowienia przewidziane w art. 69 ust. 1 w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, tj. kwotę i walutę kredytu, a także zasady i termin spłaty kredytu. W art. 69 ust. 2 posłużono się przy określeniu elementów umowy kredytu sformułowaniem „w szczególności” co oznacza, że umowa kredytu może także zawierać inne postanowienia niesprzeczne z prawem, niemające na celu obejścia prawa i niesprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zauważyć również należy, że art. 69 Prawa bankowego został znowelizowany mocą tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 29.07.2011 r. (Dz. U. z 2011 r., poz. 165, nr 984), poprzez dodanie w ust. 2 pkt 4a o brzmieniu „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego

transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu” oraz dodanie ust. 3 o treści „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Jak stanowi zaś art. 4 ustawy antyspreadowej w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z brzmienia cytowanej ustawy, a w szczególności z treści art. 4, wynika, iż ustawodawca – będąc świadomym powszechności zawierania przez banki umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – nakazał stosowanie przepisów ustawy nowelizującej do umów zawartych przed wejściem jej w życie. Podzielenie stanowiska powodów, że wszystkie umowy kredytu zawierające klauzulę waloryzacyjną, są nieważne, prowadziłyby do wniosku, że art. 4 ustawy antyspreadowej jest normą pustą. Nie mógłby on podlegać zastosowaniu, gdyż zawsze odnosiłby się do umów od początku nieważnych. Sprzeciwiałoby się to ewidentnie domniemaniu racjonalności ustawodawcy. Należy także zwrócić uwagę na wyrażone w judykaturze stanowisko, które tutejszy Sąd w pełni podziela, że umowa kredytu indeksowanego (taka jak będąca przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, LEX).

Natomiast zgodzić należy się z powodami, że w spornej umowie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej zostało dokonane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do § 2 jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W orzecznictwie ukształtowały się dwa poglądy co do tego, czy klauzula indeksacyjna dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron. Pierwszy z tych poglądów wskazuje na to, że klauzula ta nie stanowi elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu i w związku z tym nie dotyczy głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z 01.03.2017 r., IV CSK 285/16, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Natomiast zgodnie z drugą koncepcją, którą podziela Sąd w rozpoznawanej sprawie, klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie stron, gdyż jej zastosowanie było niezbędne do ustalenia rozmiaru świadczenia głównego, do którego zobowiązany był kredytobiorca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.07.2019 r. III CSK 159/17).

Powyższe – drugie stanowisko – nie wyłącza możliwości badania klauzuli waloryzacyjnej w aspekcie przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., gdyż norma ta wprost wskazuje, że także świadczenia główne podlegają ocenie abuzywności, jeżeli nie zostały one określone w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż analizowane postanowienia umowy i regulaminu nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do wyliczenia bez decyzji banku ustalającej wysokość kursu waluty. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat.

Niewątpliwie omawiane postanowienia nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Umowa została sporządzona na wzorze, przygotowanym przez Bank, a powodowie nie mieli możliwości negocjowania sposobu ustalania kursu waluty, do którego miała być odnoszona wysokość udzielonego im kredytu i wartość poszczególnych rat.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za abuzywne może zostać uznane tylko takie postanowienie umowne, które jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań; sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Sąd uznał, że postanowienia umowy dotyczące ustalania wysokości kwoty głównej kredytu do spłaty oraz kwoty rat w sposób niewynikający czytelnie z umowy i odsyłający do tabel kursowych ustalanych swobodnie przez kredytodawcę, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy, pozwalając de facto bankowi na dowolne, niezależne od czynników obiektywnych, kształtowanie zobowiązania powodów. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania

dowodowego powodowie nie zostali poinformowani o mechanizmie tworzenia tabel kursowych banku, nie mieli świadomości, że na wysokość kursów walut umieszczanych w tabelach będzie wpływać arbitralna decyzja zarządu banku w zakresie marży (tzw. spreadu). Nie mieli najmniejszego wpływu na tworzenie tych tabel, nie mogli też negocjować treści umowy w tym zakresie.

W ocenie Sądu rację mają powodowie, gdy wskazują, że umowa zawarta z nimi jest – w części w jakiej normuje zasady ustalania kursów walut na potrzeby obsługi kredytu – niekonkretna, niejasna i w istocie ma charakter normy blankietowej, która może zostać przez bank swobodnie wypełniona treścią tak co do przesłanek i częstotliwości zmiany kursu, jak i w znacznej mierze co do samych mechanizmów jego ustalania. Umowa nie precyzuje w żaden sposób, jakie konkretnie parametry powinny być uwzględniane, i jaka jest ich waga, a także – w jaki sposób kształtują one ostateczny kurs kupna i sprzedaży waluty. Umowa zawiera wyłącznie odesłanie do tabel kursów publikowanych przez bank – nie zastrzega natomiast, że kursy te mają być kursami rynkowymi, nie reguluje również możliwego do zastosowania spreadu ani też częstotliwości i metody określania kursów walut. Ani umowa, ani żaden z przedstawionych dokumentów nie zawiera żadnej formuły, algorytmu czy wzoru, umożliwiającego konsumentowi odkodowanie mechanizmu ustalania kursów przez bank. Teoretycznie nie sposób wykluczyć sytuacji, w której bank dowolnie ustalałby kursy walut na poziomie dla siebie korzystnym, np. poprzez odpowiednio wysoki spread, kształtowanie kursu w odniesieniu do własnych potrzeb ekonomicznych nie zaś kryteriów rynkowych czy też wreszcie „zamrożenie” kursu na poziomie dla siebie korzystnym i odmowę aktualizacji tabeli do momentu pojawienia się korzystniejszego kursu. Z zeznań świadków – pracowników Banku wynika, że bank takich praktyk nie stosował – nie wynikało to jednak z ograniczeń ukształtowanych umową czy regulaminem kredytowania, lecz wyłącznie z warunków rynkowych – z punktu widzenia konkurencji rynkowej z innymi bankami nie było w interesie strony pozwanej kształtowanie tabel kursowych w sposób rażąco odbiegający od aktualnych praktyk innych banków. Te okoliczności nie mogą mieć jednak wpływu na ocenę samych postanowień umownych jako abuzywnych i zagrażających interesom ekonomicznym powodów.

Wskazać również należy, że klauzula waloryzacyjna była sprzeczna z dobrymi obyczajami także z tego względu, że Bank nie stosował jednolitego miernika do określenia świadczenia stron. Mianowicie przeliczenie kredytu następowało po kursie kupna waluty, natomiast przeliczenie rat kapitałowo - odsetkowych z CHF na PLN po kursie sprzedaży waluty. Prowadziło to do sytuacji, w której przeliczenie kredytu udzielanego kredytobiorcy następowało po kursie niższym, co powodowało, że kredytobiorca miał więc więcej franków szwajcarskich do spłacenia. Natomiast spłata raty następowała po wyższym kursie sprzedaży, przez co w ostatecznym rozrachunku kredytobiorca obciążony był dodatkowym, nie ujawnionym wprost w umowie kosztem kredytu, jakim był spread. Uzasadnieniem dla obciążenia kredytobiorcy tym kosztem, nie może być podnoszona przez pozwany Bank okoliczność, iż musi on również nabyć walutę i ponieść koszty tej transakcji. Klientowi były wypłacane złotówki a więc z wykonaniem umowy nie wiązała się konieczność zakupu waluty i jej sprzedaży. Koszty transakcji dokonywanych przez Bank celem zabezpieczenia wypłacalności Banku a więc koszty działalności Banku niewątpliwie w ostatecznym rozrachunku są przerzucane na klientów Banku w ramach konkretnych opłat, prowizji, odsetek itp. Klient musi być jednak o takich opłatach odpowiednio – tj. wyraźnie poinformowany. Tymczasem rozpoznawana umowa, chociaż obciążała klienta Banku dodatkowym kosztem w postaci spreadu, to o nim nie informowała.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut strony pozwanej, że panaceum na abuzywność klauzuli waloryzacyjnej stanowiła tzw. ustawa antyspreadowa, gdyż zapewniła konsumentom możliwość nieodpłatnej zmiany umowy i spłacania kredytu we frankach CHF.

W ten sposób konsumenci mogli uchronić się przed jednostronnymi decyzjami Banku dotyczącymi kursu waluty. Możliwość spłacania kredytu we frankach nie chroni kredytobiorców przed skutkami ponoszenia kosztu spreadu. Skoro bowiem kredytobiorca zarabia w złotych, to walutę potrzebną na spłatę raty kupuje po kursach sprzedaży, natomiast kredyt w chwili jego wypłaty został przeliczony po kursie kupna. Ustawa antyspredowa kształtuje wprawdzie pewne uprawnienia kredytobiorców, niemniej znajduje ona zastosowanie jedynie w zakresie wykonania umowy po jej wejściu w życie. Nie oznacza to zatem, że badanie klauzuli waloryzacyjnej pod kątem abuzywności występującej już w dniu zawarcia umowy, nie jest możliwe.

Należy również podzielić stanowisko powodów, że Bank nie informował swoich klientów w sposób rzetelny o rzeczywistym ryzyku związanym z zawieraną umową. W dokumentach przedstawianych powodom przed zawarciem umowy podawano, że kurs franka może ulec zmianie, co wpłynie na wysokość raty. Nie udzielano jednak klientowi wyczerpującej informacji o rzeczywistej możliwej skali wahań kursu. Nie przedstawiono powodom historii kursu franka na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Bank nie unaoczniał również swoim klientom, że wzrost kursu franka wpłynie nie tylko na wysokość bieżącej raty, ale na wysokość całego pozostałego do spłaty zobowiązania. W ocenie sądu sam fakt podpisania oświadczenia o ryzyku walutowym i kursowym bez jego szczegółowego omówienia i wyjaśnienia przez pracowników banku, nie może być dowodem akceptacji wszystkich związanych z tym ryzykiem konsekwencji, które nie były powodom w dacie zawarcia umowy znane, w szczególności nie stanowi akceptacji klauzul niedozwolonych zawartych w umowie. Należy zauważyć, że sporny kredyt był udzielany w celu zakupu mieszkania. Wartość tego rodzaju dobra ulega wprawdzie zmianom na przestrzeni czasu, ale nie podlega tak silnym fluktuacjom jak kurs waluty. Klienci nie byli informowani, że w chwili gdy będą chcieli sprzedać nabyty lokal, jego wartość może być daleko mniejsza od wartości pozostałego do spłaty kredytu. Kurs franka co do zasady nie ma przełożenia na wartość mieszkań na terenie kraju oraz na ewentualną wysokość możliwego do uzyskania czynszu. Wskaźnik ten nie ma również przełożenia na wysokość dochodów, z których powodowie mieli spłacać kredyt. Informacje udzielane przez bank sprowadzały się jedynie do zapewnień, że frank jest stabilną walutą a koszty kredytu zaciągniętego we franku są znacznie mniejsze. Analiza argumentacji strony pozwanej prowadzi do wniosku, że klauzule indeksacyjne nie tyle miały na celu zapewnienia stabilności siły nabywczej pożyczanego pieniądza w czasie trwania umowy, co miały umożliwić klientom Banku uzyskania kapitału na takich zasadach jak Bank pożyczał kapitał zza granicy. Problem tkwi jedynie w tym, że Bank posiada szereg zabezpieczeń pozwalających na uniknięcie negatywnych skutków wzrostu wartości waluty. Natomiast takimi środkami nie dysponuje konsument zaciągający kredyt na mieszkanie, a więc dobro, które co do zasady (poza dochodami z najmu) nie przynosi korzyści i dokonujący jego spłaty zazwyczaj z dochodów uzyskiwanych w złotych, a nie walucie obcej. Tymczasem Bank w całości przerzucał koszty i ryzyko pozyskania kapitału zza granicy na swoich klientów, nie informując ich o wiążącym się z tym wysokim ryzyku.

Podkreślić jednak należy, że powyższe rozważania co do zakresu udzielonych powodom przez Bank informacji w przedmiocie ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej a także wątpliwości, co do adekwatności tego rodzaju klauzul w umowach długoterminowych zawieranych w celu nabycia podstawowego dobra, jakim jest mieszkanie, miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawą uznania klauzuli waloryzacyjnej za abuzywną, było takie jej ukształtowanie, które umożliwiało Bankowi jednostronne i niepodlegające żadnej weryfikacji ze strony konsumenta ustalanie kursu waluty, według której kredyt i raty były waloryzowane a także obciążenie konsumenta dodatkowym kosztem spreadu, wynikającym z przeliczenia kredytu po kursie

kupna waluty, a rat po kursie sprzedaży, który to spread wynikał z jednostronnej decyzji banku.

Wobec uznania, że sporne postanowienia mają charakter klauzul abuzywnych, w dalszej kolejności niezbędnym było ustalenie, jakie wywołuje to skutki na gruncie rozpoznawanej sprawy. Powodowie, na wypadek uznania abuzywności klauzuli indeksacyjnej domagali się w pierwszej kolejności uznania, że umowa jest nieważna w całości. Strona pozwana domagała się natomiast zastąpienia kwestionowanych postanowień przepisami prawa, tj. normą wynikającą z art. 358 § 2 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi bowiem taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 ( 1); K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>1</sup>). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji.

Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. (według którego wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej) nie jest w ocenie Sądu możliwe, albowiem przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24.01.2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14.06.2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać



uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

W wyroku w sprawie C-260/2018 Trybunał wskazał jednak, że dla oceny niekorzystnych konsekwencji decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Trybunał stanął bowiem na stanowisku, że co do zasady, to konsument ma prawo zdecydować, co jest dla niego niekorzystne, lub korzystne, a sąd krajowy nie może go w tej ocenie zastępować. Oczywiście możliwe byłoby teoretycznie, że strona na skutek swojej wyjątkowej nieporadności, obiektywnie błędnie oceniałaby skutki upadku umowy. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak nie występowała.

Mając na względzie treść umowy, zdaniem Sądu, nie jest możliwe dalsze jej obowiązywanie po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej. Przeciwno możliwości utrzymania ważności umowy przemawiał charakter zapisów umownych dotkniętych abuzywnością. Indeksacja kredytu do określonej waluty była bowiem nierozzerwalnie związana z zasadami dotyczącymi ustalenia oprocentowania według stawki referencyjnej stosowanej dla tej waluty. Dalsze trwanie umowy bez zakwestionowanych zapisów umownych prowadziłyby zatem do istnienia kredytu według formuły „złotówki + ewentualnie LIBOR”, co konsekwentnie negowała strona pozwana. Rzeczywiście formuła taka prowadziłyby do zmiany samego charakteru umowy łączącej strony. Brak było jakichkolwiek przesłanek, aby przyjąć, że strony w momencie zawierania umowy osiągnęłyby konsensus co do takich właśnie warunków, zatem bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, ewentualnie jej warunki kształtowałyby się w sposób zdecydowanie odmienny.

Uwzględniając, że powodowie sami domagali się stwierdzenia nieważności umowy, Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie godzą się na upadek umowy i są świadomi skutków z tego wynikających.

W świetle powyższego należało stwierdzić, iż wskutek nieważności umowy powstało roszczenie oparte o treść art. 410 § 2 k.c., a dokładniej tzw. kondykcję *sine causa*, wedle której obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia powstaje, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W orzecznictwie przez pewien czas istniały wątpliwości co do tego, czy żądanie zwrotu nienależnego świadczenia obejmuje w takim wypadku tylko kwotę nadpłaty ponad udzielony kapitał (teoria salda) czy też całości uiszczonych wpłat na poczet wykonania nieważnej umowy. Wątpliwości te rozwiązała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. (III CZP 6/21), mająca moc zasady prawnej, w której wskazano, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej

nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak SN w uchwale z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty pozwanej, że powodowie nie mogą dochodzić zwrotu nienależnego świadczenia, skoro nie zwrócili stronie pozwanej dotąd kapitału wypłaconego im na podstawie umowy kredytu. Strona pozwana posiada własne roszczenie o zwrot kapitału, którego może dochodzić w innym postępowaniu.

Mając na uwadze, że powodowie bezspornie uiścili na rzecz strony pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej w okresie od 12.01.2009 r. do 12.11.2018 r. kwotę łącznie 174.426,28 zł, to za zasadne należało uznać roszczenie o zwrot części tej kwoty dochodzonej pozwem, tj. kwoty 57.744,36 zł. Tą też kwotę Sąd zasądził na rzecz powodów łącznie w punkcie I sentencji.

W ocenie Sądu bezzasadny był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Wbrew stanowisku pozwanego, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego, wynikającego z uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy rat kredytu nie jest świadczeniem okresowym. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym i znajduje do niego zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia, wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 9 lipca 2018 r., który na chwilę wytoczenia powództwa jeszcze nie upłynął.

Od należności głównej przysługiwało powodom także żądanie o zapłatę odsetek za opóźnienie, które ma swoją podstawę w art. 481 § 1 i § 2 k.c. Stosownie do tego przepisu *jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2)*. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, dlatego też stosownie do art. 455 k.c. staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu o jego zapłatę. Pojęcie niezwłocznie oznacza, że dłużnik powinien zaspokoić roszczenie bez nieuzasadnionej zwłoki czyli w normalnym toku czynności. Powodowie przedłożyli reklamację z dnia 11.12.2018 r., w której wzywali pozwaną do zapłaty kwoty 57.744,36 zł w terminie 14 dni, wykazując, że została ona doręczona pozwanej w dniu 18.12.2018 r. Wyznaczony termin upłynął bezskutecznie dnia 02.01.2019 r. W związku z tym powodowie zasadnie domagali się odsetek od dnia następnego, tj. od 03.01.2019 r. Żądanie zapłaty dalszej kwoty 120,29 zł powodowie zgłosili w piśmie z dnia 16.09.2019 r. (k. 341-349v), które zostało stronie pozwanej doręczone przez Sąd w dniu 30.06.2021 r. (zpo k. 569). Zgodnie z żądaniem zmodyfikowanego pozwu, odsetki od tej kwoty Sąd zasądził od 01.07.2021 r. do dnia zapłaty.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, na podstawie powołanych w treści uzasadnienia przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, uwzględniając powództwo w całości.

Zawarte w pkt II wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu sąd wydał w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej, która w całości przegrała niniejszy spór na rzecz powodów łącznie koszty procesu w kwocie 6.417,00 zł. Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w

kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie) powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

*Zarządzenie:*

*1/odnot. w rep.;*

*2/odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć przez PI pełnomocnikowi powodów i pełnomocnikowi strony pozwanej;*

*3/kał. 2 tygodnie.*

*Wrocław, 29 października 2021 r.*